

Warszawa, 2 marca 2026

Do Premiera RP Donalda Tuska
Do Ministra Sprawiedliwości Waldemara Żurka
Do Przewodniczących klubów i kół poselskich
Do Marszałka Sejmu i Senatu

Pragniemy Państwu uprzytomnić fakt, że mimo iż w Polsce od kilku lat władzę sprawuje demokratyczny rząd, sytuacja kobiet jest nadal bardzo zła, a „demokratyczna” władza nie podejmuje żadnych poważnych, instytucjonalnych ani ustawowych działań, by skutecznie walczyć z dyskryminacją. Przypominamy więc, że demokracja to nie tylko wola większości i wolność indywidualna, ale również równość, w tym równość praw, szans i możliwości kobiet i mężczyzn.

Według ostatniego raportu *European Institute for Gender Equality* Polska ma najniższy wskaźnik siły mechanizmów instytucjonalnych działających na rzecz równości płci. Polityki publiczne i procesy budżetowania pomijają perspektywę płci, na czym tracą przede wszystkim kobiety.

Polska, jako jedyna wśród 159 państw, nie wykazała żadnych postępów we wdrażaniu praw kobiet w ramach Platformy ONZ i nie wysłała nawet raportu. Podobnie nie dostarczyła żadnych danych do Światowej Organizacji Zdrowia dotyczących przemocy wobec kobiet w Polsce. Nie przekazała również danych na temat równości Radzie Europy, mimo kilkakrotnie przekładanego (dla Polski) terminu. Wygląda to na świadome blokowanie dostępu opinii międzynarodowej do danych zarówno o statusie kobiet w Polsce, jak i o przemocy wobec nich.

Tymczasem przemoc domowa nadal jest ogromna. W Polsce 86% ofiar przemocy to kobiety, co najmniej 400 Polek rocznie ginie w wyniku przemocy partnerskiej, a według organizacji pozarządowych co 40 sekund kobiety doświadczają różnych form przemocy. Konwencja stambulska chroniąca kobiety i dzieci przed przemocą jest martwym dokumentem – obecny rząd, w przeciwieństwie do poprzedniego, nie zamierza jej wypowiedzieć, ale też nie robi nic, by wdrożyć ją w życie.

Kobiety w Polsce (i na Malcie), jako jedyne w Europie, nie mają pełni praw reprodukcyjnych. Nadal traktowane są jako osoby niedojrzałe, o których macierzyństwie ma decydować prawica polityczna i Kościół, a nie one same. Nie mają też dostępu do refundowanych środków antykoncepcyjnych ani edukacji seksualnej w szkołach, choć dostęp do wiedzy jest podstawowym prawem człowieka.

Opieka kobiet w ciąży i okołoporodowa pozostawia bardzo wiele do życzenia. Zamykanie oddziałów położniczych, zrozumiałe z ekonomicznego punktu widzenia, jest szkodliwe z punktu

widzenia zdrowia kobiet i dzieci. Malejące wskaźniki demograficzne nie mogą być usprawiedliwieniem dla obniżania bezpieczeństwa kobiet, zwłaszcza że jest ono i tak bardzo niskie z powodu braku praw reprodukcyjnych oraz wzmożonej, agresywnej działalności ugrupowań antyaborcyjnych.

Dyrektywa Unii Europejskiej Women on Boards (UE 2022/2381), która wprowadza nakaz zwiększonego udziału kobiet w zarządach i radach spółek, nie jest wdrażana w życie, ponieważ ciągle napotyka na oparty na uprzedzeniach i stereotypach opór decydentów. „Szklany sufit” w Polsce jest betonowym sufitem.

Nie jest też wdrożona dyrektywa o jawności wynagrodzeń, dotycząca raportowania luki płacowej kobiet i mężczyzn, której celem jest zniesienie dysproporcji w płacach za tę samą pracę. Odpowiednia ustawa złożona przez Kongres Kobiet już rok temu wpłynęła do Sejmu, lecz nie jest w nim procedowana.

W szkołach nie funkcjonują żadne programy wspierające równość i przeciwdziałające dyskryminacji dziewcząt i mniejszości. Rządowi nie udało się nawet wprowadzić obowiązkowej edukacji zdrowotnej, która choć częściowo pełniłaby funkcje antydyskryminacyjne.

Dramatycznie, jeśli chodzi o równość, wygląda sytuacja w mediach opiniotwórczych. Według polskiej edycji *Global Monitoring Project* zaledwie 27% ekspertów i polityczek to kobiety, 86% polityków na antenie to mężczyźni, 85% przedstawicieli biznesu to również mężczyźni, 74% ekspertów z różnych dziedzin to mężczyźni, a 78% materiałów w mediach wzmacnia tradycyjne stereotypy płciowe. Media internetowe reprodukują ten męskocentryczny model.

Brakuje krajowej strategii na rzecz równości płci. Rząd nie powołał niezależnego, silnego organu do spraw równości ani w sposób transparentny kompetentnych pełnomocników/pełnomocniczek do spraw równego traktowania przy wojewodach. Funkcje te pełnią dziś... wolontariuszki. Powołana przez rząd ministra do spraw równości nie jest uposażona w materialne i osobowe środki niezbędne do realizacji jej statutowych zadań. W rezultacie jedyna instytucja stojąca na straży równości jest martwa.

Dobrym, lecz żalonym obrazem relacji między kobietami a mężczyznami w Polsce jest niedawno powołana przez premiera RP Rada do spraw Przyszłości, w której znajduje się piętnastu mężczyzn i... trzy kobiety. Jeśli tak ma wyglądać przyszłość naszej demokracji, można zapomnieć o jej egalitarnym charakterze – przeciwko czemu ostro protestujemy i domagamy się natychmiastowych działań na rzecz realnej równości kobiet i mężczyzn.

Domagamy się więc w szczególności:

1. Zakończenia prac nad ustawą i szybkiego wdrożenia Dyrektywy 2023/970 dotyczącej raportowania płac w celu usunięcia luki płacowej między kobietami a mężczyznami.
2. Szybkiego wdrożenia Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2022/2381 z 23 listopada 2022 r. dotyczącej wprowadzenia obowiązkowych kwot w zarządach i radach spółek (tzw. "Women on Boards")



3. Domagamy się zmiany „ustawy kwotowej” dotyczącej wyborów do parlamentu RP, z 35% na 50 % reprezentacji każdej z płci na listach wyborczych metodą naprzemienną.

4. Wprowadzenia w życie wszystkich punktów Konwencji Stambulskiej ustanawiającej prawną, instytucjonalną i psychologiczną ochronę przed przemocą domową i realną pomoc dla jej ofiar.

5. Domagamy się wprowadzenia silnej instytucji do spraw równości, której celem byłoby urealnienie zasad równości we wszystkich dziedzinach życia publicznego.

6. Domagamy się (od wielu lat) uznania przez władzę praw reprodukcyjnych kobiet z prawem do edukacji seksualnej, refundowanych środków antykoncepcyjnych i prawa do aborcji

Oczekujemy na wyznaczenie terminu spotkania, aby przedyskutować nasze postulaty i czym prędzej wprowadzić je w życie.

W imieniu Stowarzyszenia Kongres Kobiet,

Henryka Bochniarz

Magdalena Środa

Ewa Rumińska-Zimny

List podpisały liderki organizacji:

Stowarzyszenie Kongres Kobiet

Konfederacja Lewiatan

Prezydium Ogólnopolskiej Sieci Rad Kobiet w Polsce

Stowarzyszenie Dziewczyny na Wybory

Fundacja Sexed.pl

Fundacja Edukacyjna Perspektywy

Fundacja Share The Care

Fundacja Instytut Równości

Podpisy innych organizacji są zbierane